

KS. DR HAB. PAWEŁ PODESZWA
Uniwersytet Adama Mickiewicza

ANTYPAS – ŚWIADEK WIERNY. WIARA CHRZEŚCIJAŃSKA W ŚWIETLE AP 2,13

ANTIPAS – A FAITHFUL WITNESS.
CHRISTIAN FAITH IN LIGHT OF THE BOOK OF REVELATION 2:13

SUMMARY: The Year of Faith celebrated in the Church encourages us to reconsider our faith. The present article prompts reflection on Christian faith in light of a fragment of one of the Seven Letters to Churches in Asia Minor, which are contained in the last Book of the New Testament – the Book of Revelation (2:1-3:22). The subject of our interest is the third letter addressed to the church in Pergamon (2:12-17), in particular verse 2:13, which contains a positive assessment of Christian community faith expressed by the risen Christ. We begin with a few comments relating to the historical aspect of cultural context of the ancient city of Pergamon. Then, we analyze the contents of verse 2:13, pointing, in particular, to positive references to faith of Pergamon Christians and especially to Antipas who is called a faithful witness by Jesus. In the last part of our deliberations we endeavor to show the relevance of the Revelation message for contemporary Christians.

The letter to the church in Pergamon, particularly an example of Antipas, encourages us to listen to the Words of Jesus and to firmly and decisively follow Christ, confessing His Name without denying, in theory and practice, the faith we follow. It is, at the same time, a way to call on us not to be afraid of being rejected and criticized by the world as this paradoxically may be the confirmation of the authenticity of faith we declare and our faithfulness to Jesus. What is important here is our unconditional trust in Jesus, which we express not only in our words but also through our life actions.

SŁOWA KLUCZE: wiara, Antypas, Pergamon, wierność, świadek, wytrwałość, świadectwo, słuchanie Słowa Bożego

KEYWORDS: faith, Antipas, Pergamon, faithfulness, witness, persistence, testimony, listening to God's Word

Przeżywany w Kościele Rok Wiary skłania nas do podjęcia refleksji nad wyznawaną wiarą¹. Zachęca nas do tego Benedykt XVI w „Porta fidei” i jednocześnie

¹ Artykuł ten jest poszerzoną wersją publikacji: P. PODESZWA, „Trwać przy Chrystusie i wier- nie wyznawać Jego imię. Wiara chrześcijanina w świetle Ap 2,13”, *Zawsze z Tobą. Księga Pamiątkowa*

wskazuje drogę, na której mamy szukać inspiracji: „musimy na nowo z chęcią karmić się Słowem Bożym, wiernie przekazywanym przez Kościół”². We wcześniejszym dokumencie „*Verbum Domini. O Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła*” papież przypominał, że „dzięki głoszeniu Słowa Bożego rodzi się wiara, z którą całym sercem przyjmujemy objawioną nam prawdę i powierzamy całych siebie Chrystusowi”³.

Niniejszy artykuł proponuje refleksję nad wiarą chrześcijańską w świetle fragmentu jednego z siedmiu Listów do Kościołów Azji Mniejszej, które znajdują się w ostatniej księdze Nowego Testamentu – Apokalipsie Janowej (Ap 2,1–3,22). Listy te stanowią pierwszą część Księgi Objawienia⁴. Autor zwraca się do siedmiu wspólnot kościelnych: „Efezu, Smyrny, Pergamonu, Tiatyry, Sard, Filadelfii i Laodycei” (Ap 1,11), spisując wiernie i przekazując to, co otrzymał od Chrystusa zmartwychwstałego (Ap 1,12-20)⁵.

Przedmiotem naszego zainteresowania jest trzeci List skierowany do Kościoła w Pergamonie (Ap 2,12-17), a zwłaszcza wersety 2,13, który zawiera pozytywną ocenę wiary wspólnoty chrześcijańskiej wyrażoną przez Chrystusa zmartwychwstałego. Rozpoczynamy od kilku uwag na temat kontekstu historyczno-kulturowego Pergamonu. Następnie przeanalizujemy zawartość 2,13, wskazując przede wszystkim na pozytywne odniesienia do wiary chrześcijan w Pergamonie, a zwłaszcza, na przykład, Antypasa, który zostaje określony przez Jezusa jako „wierny świadek”. W ostatniej części analizy postaramy się ukazać aktualność przesłania Apokalipsy dla współczesnych chrześcijan, zwłaszcza w kontekście Roku Wiary, który ma rozbudzić „w każdym wierzącym aspirację do *wyznawania* wiary w pełni i z odnowionym przekonaniem, z ufnością i nadzieją”⁶.

ofiarowana biskupowi Zdzisławowi Fortuniakowi na pięćdziesięciolecie kapłaństwa (red. J. HADRYŚ) (Poznań 2013) 317-330.

² BENEDYKT XVI, *Porta fidei* (Kraków 2012) 6, nr 3.

³ BENEDYKT XVI, *Verbum Domini* (Kraków 2010) 32, nr 25.

⁴ U. VANNI, *La struttura letteraria dell'Apocalisse* (Brescia 1980) 173-205. Warto zwrócić uwagę, że choć Listy do siedmiu Kościołów stanowią odrębną część Apokalipsy, to jednak posiadają wiele wspólnych elementów z Ap 4–22. Szczegółowiej na temat Ap 2–3 w strukturze całej księgi zob. P.F. SZYMAŃSKI, „Czyni” w dialogu homiletycznym według Listów do siedmiu Kościołów Księgi Apokalipsy św. Jana (Ap 2-3) (Toruń 2011) 34-36.

⁵ P. PODESZWA, „Zobaczyć głos... [Ap 1,12]. Biblijny postulat języka symbolicznego”, *Język religijny dawniej i dziś* (red. P. BORTKIEWICZ – S. MIKOŁAJCZAK – M. RYBKA) (Poznań 2009) 199-203; TENŻE, *Paschalna pamięć o Jezusie. Studium egzegetyczno-teologiczne wyrażenia ἡ μαρτυρία Ἰησοῦ w Apokalipsie św. Jana* (Poznań 2011) 207-225.

⁶ BENEDYKT XVI, *Porta fidei*, 13, nr 9.

1. PERGAMON - „NAJSŁAWNIEJSZE MIEJSCE W AZJI”⁷

Trzeci List został skierowany do Kościoła w Pergamonie (Ap 2,12). Nazwa miasta pochodzi od greckiego słowa *pergamos* lub *pergamon* oznaczającego „ogród”⁸. Było ono położone na wzgórzu, które dominowało nad rozległym obszarem ziem uprawnych, począwszy od łańcuchów górskich biegnących od ziem Myzji na północnym wschodzie aż do Morza Egejskiego na zachodzie⁹. Zgodnie z legendą założycielem miasta miał być syn Herkulesa – Telefos¹⁰, bohater pochodzący z Arkadii, który według mitologicznych przekazów poprowadził Greków do Troi. Najstarsze ślady archaicznej osady pochodzą z VIII-VI w. przed Chr., a pierwsza historycznie pewna wzmianka na temat Pergamonu datowana jest na V w. przed Chr. Rozwój miasta i jego rosnące znaczenie to okres hellenistyczny, zwłaszcza za rządów Filetajrosa w III w.¹¹. Po krótkim okresie zależności od Seleucydów, miasto próbowało się uwolnić od ich władzy. Temu miała służyć ostatecznie pomoc Rzymian, którzy otrzymali miasto w spadku na mocy testamentu króla Pergamonu Attalosa III w 133 r. przed Chr. Po stłumieniu krwawego powstania Rzymianie ostatecznie przejęli miasto w 128 r. przed Chr. Co prawda, to Efez był stolicą ustanowionej nowej rzymskiej prowincji w Azji¹², ale Pergamon, obok Smyrny, otrzymał status wolnego miasta i promieniował na cały region, zwłaszcza w zakresie nauki i kultury. Wymownym świadectwem potęgi kulturowej miasta była słynna Biblioteka Pergamońska, która liczyła 200 000 zwojów podarowanych później przez Marka Antoniusza Kleopatrze w ramach rekompensaty za spalone zbiory biblioteki w Aleksandrii¹³.

Rozkwit Pergamonu to przede wszystkim czas panowania Augusta, któremu mieszkańcy miasta ofiarowali świątynię, a cesarz osobiście ją konsekrował w 19 r. przed Chr. W ten sposób Pergamon stał się ważnym ośrodkiem kultu cesarskiego¹⁴, choć czczono tam także inne bóstwa: Zeusa, Atenę, Dionizosa, Asklepiosa, dla

⁷ Tak został nazwany Pergamon przez Pliniusza Młodszeo, zob. B. GIEMZA, *Rachunek sumienia Kościoła w świetle Apokalipsy* (Kraków 2010) 102.

⁸ Od nazwy miasta pochodzi słowo „pergaminy” określające materiał piśmienniczy.

⁹ R. TRACZ, *Listy do siedmiu Kościołów (Ap 2,1-3,22). Studium historyczno-egzegetyczne* (Warszawa 2003) 163.

¹⁰ Jego historię możemy do dzisiaj podziwiać na tak zwanym „małym fryzie” Wielkiego Ołtarza Zeusa, który znajduje się w Muzeum Pergamońskim w Berlinie.

¹¹ B. BRAVO, E. WIPSYCZKA, *Historia starożytnych Greków. Okres hellenistyczny* (Warszawa 1992) III, 247.

¹² Inaczej twierdzi W.M. RAMSAY, *The Letters to the Seven Churches of Asia and Their Place in the Plan of the Apocalypse* (Peabody 2001) 289-291. Jego zdaniem Pergamon był stolicą do czasu przeniesienia jej do Efezu dopiero za panowania Hadriana w 129 r. po Chr.

¹³ E. JASTRZĘBOWSKA, *Miasta Apokalipsy* (Warszawa 1999) 153.

¹⁴ E. JASTRZĘBOWSKA, *Miasta*, 137-138.

których wzniesiono okazałe świątynie, wśród nich najstłynniejszy ołtarz Zeusa¹⁵. W ten sposób Pergamon stał się z pewnością stolicą religijną Azji Mniejszej.

Pergamon był też liczącym się ośrodkiem ekonomicznym. Pewnym utrudnieniem dla rozwoju handlu był brak bezpośredniego dostępu do morza. Wokół miasta rozciągały się jednak bardzo urodzajne tereny, na których uprawiano przede wszystkim zboże, a woda pitna do miasta była dostarczana dzięki rozbudowanemu i doskonale działającemu systemowi akweduktów. Miasto było bardzo dobrze zorganizowane pod względem urbanistycznym, co sprawiało, że „Pergamon to jeden z najwspanialszych przykładów cywilizacji grecko-rzymskiej, jeśli wziąć pod uwagę zabudowę na tarasach wznoszących się jeden nad drugim oraz harmonijne rozplanowanie stojących na nich budynków”¹⁶.

Stosunkowo niewiele informacji posiadamy o obecności Żydów w Pergamonie. Według zachowanych świadectw, zwłaszcza Józefa Flawiusza, byli oni obecni w mieście od końca II w. przed Chr. Flawiusz wspomina w „Dawnych dziejach Izraela” o dekrete senatu rzymskiego, na mocy którego Żydzi w Pergamonie mieli mieć zapewnioną opiekę i otrzymywać wszelką możliwą pomoc. Efektem tego postanowienia była uchwała Pergamończyków, aby „uczynić wszystko dla Żydów, jak przewiduje dekret senatu”¹⁷. W okresie rzymskim wspólnota żydowska była jednak wielokrotnie doświadczana, czego przykładem może być konfiskata złota przez Flaccusa w 63 roku przed Chr. Jak wspomnieliśmy wcześniej, Pergamon był ośrodkiem kultu pogańskiego i cesarskiego, co z pewnością nie sprzyjało osiedlaniu się Żydów. Być może ich liczba nieco wzrosła po zburzeniu Jerozolimy w roku 70 po Chr., czego dowodem może być znaleziony element synagogi oraz tablica z menorą z okresu rzymsko-greckiego¹⁸.

Z tej społeczności żydowskiej być może wywodzili się chrześcijanie, którzy należeli do wspólnoty Kościoła w Pergamonie. Mogłyby o tym świadczyć pewne odniesienia w Apokalipsie, które wydają się nawiązaniem do judaizmu: „nauka Balaama”, imię Balaka (Ap 2,14), „ukryta manna” (Ap 2,17). Nie wiadomo dokładnie, kiedy przybyli tutaj pierwsi wyznawcy Jezusa¹⁹, ale List do Kościoła w Pergamonie w Apokalipsie poświadcza jednoznacznie ich obecność w mieście. Według „Konstytucji apostołskich” biskupem Pergamonu z ustanowienia apostołskiego miał być

¹⁵ R. TKACZ, *Listy do siedmiu Kościołów*, 168; E. JASTRZĘBOWSKA, *Miasta*, 154-158.

¹⁶ R. TKACZ, *Listy do siedmiu Kościołów*, 174. Szczegółowy opis wyglądu miasta oraz jego poszczególnych budowli znajduje się w: E. JASTRZĘBOWSKA, *Miasta*, 138-194.

¹⁷ JÓZEF FLAWIUSZ, *Dawne dzieje Izraela*, XIV, 254, tłum. Z. KUBIAK, J. RADOŹYCKI (Warszawa 1997) II, 637. Uchwała Pergamończyków znajduje się w XIV, 247-255.637.

¹⁸ R. TKACZ, *Listy do siedmiu Kościołów*, 171-172.

¹⁹ Zdaniem F. SIEGA (*Apokalipsa św. Jana. Listy do siedmiu Kościołów (Ap 1-3)* (Pelplin 2009) 89) „prawdopodobnie pierwsza gmina chrześcijańska w Pergamonie została założona przez św. Pawła w okresie jego misyjnej działalności w Efezie i okolicy. Odległość Pergamonu od Efezu wynosi około 85 km”.

Gajusz²⁰, do którego, zdaniem niektórych komentatorów, jest adresowany Trzeci List św. Jana (3 J 1)²¹.

Czego zatem dowiadujemy się o wierze chrześcijan w Pergamonie ze skierowanego do nich listu?

2. „WIARY MOJEJ SIĘ NIE ZAPARŁEŚ” (AP 2,13)

List rozpoczyna się od charakterystycznej formuły wprowadzającej²², w której zmartwychwstały Chrystus poleca Janowi napisać „aniołowi Kościoła w Pergamonie” (τῷ ἀγγέλῳ τῆς ἐν Περγάμῳ ἐκκλησίας γραψῶν). List jest więc adresowany do „anioła Kościoła”. Wyrażenie to oznacza Kościół pojmowany w swoim wymiarze transcendentnym i jednocześnie zakorzenionym w ziemskiej rzeczywistości²³. Wskazuje na to wyraźnie także struktura samego adresu Listu: rzeczownik „aniołowi” (τῷ ἀγγέλῳ) w celowniku zostaje oddzielony od rzeczownika „Kościoła” (ἐκκλησίας) w dopełniaczu przez określenie miejsca „w Pergamonie” (ἐν Περγάμῳ). Jak słusznie zauważa ks. D. Kotecki: „W ten sposób aspekt transcendentny, można by śmiało powiedzieć: «anielski» Kościoła jest ściśle złączony z aspektem ziemskim”²⁴. Słowo kierowane jest zatem do całej wspólnoty Kościoła w Pergamonie, a pośrednio do całego Kościoła powszechnego, co wyraża i potwierdza symbolizm liczby siedem²⁵. Jak zauważa M. Wojciechowski: „Użycie siódemki wskazuje na

²⁰ *Konstytucje apostołskie*, tłum. S. KALINKOWSKI (Kraków 2007) 212: „W Pergamonie Gajusz, a w Filadelfii Demetriusz, ustanowiony przeze mnie” (VII, 46/9).

²¹ P.Cz. BOSAK, *Słownik - konkordancja osób Nowego Testamentu* (Poznań 1991) 104-105; F. GRYGLEWICZ, *Listy katolickie*. Wstęp - przekład z oryginału - komentarz (Poznań 1959) 453; S. MĘDALA, „Gościnność chrześcijańska (Trzeci List św. Jana)”, *Ewangelia św. Jana, Listy Powszechne, Apokalipsa* (red. R. BARTNICKI - M. CZAJKOWSKI - S. MĘDALA - J. ZAŁĘSKI) (Warszawa 1992) 97-98.

²² W listach wyróżniamy pięć głównych elementów struktury: 1) adres; 2) autoprezentacja Chrystusa; 3) ocena Kościoła; 4) egzortacja generalna oraz formuła wzywająca do posłuchu; 5) obietnica nagrody dla zwycięzcy. P.F. SZYMAŃSKI, „Czyny” w dialogu homiletycznym, 41. Nieco inną strukturę zaproponował U. VANNI, *La struttura letteraria*, 302-304 oraz TENŻE, *L'Apocalisse. Ermeneutica, esegesi, teologia* (Bologna 1991) 137. Na temat struktury listów, zob. R. TKACZ, *Listy do siedmiu Kościołów*, 49-58 oraz S. HARĘŻGA, *Kościół z Ducha Świętego. Medytacje biblijne (Ap 2-3)* (Kielce 1998) 29-30.

²³ D. KOTECKI, „Zagadkowe wyrażenie «anioł Kościoła» w Apokalipsie według św. Jana”, *ZNSBP 3* (2006) 257-271; TENŻE, *Kościół w świetle Apokalipsy św. Jana* (Częstochowa 2008) 142-144. Autor analizuje także inne możliwe rozumienie wyrażenia „anioł Kościoła”. Zob. także D.E. AUNE, *Revelation 1-5* (Nashville 1997) 108-112.

²⁴ D. KOTECKI, *Kościół w świetle Apokalipsy*, 143-144.

²⁵ Na temat symbolizmu arytmetycznego w Apokalipsie, zob. G. BIGUZZI, „I numeri nell'Apocalisse di Giovanni e il loro linguaggio”, *LA 50* (2000) 143-166; L. DíEZ MERINO, „La numerología en el Apocalipsis: un principio de hermenéutica”, *CTom 127* (2000) 59-98; E. CORSINI,

kompletność, zarówno geograficzną, jak i czasową. Siedem Kościołów byłoby zatem pewnym portretem chrześcijaństwa i jego sytuacji (trudy, sukcesy, ale i słabości). Do wszystkich adresowane są więc nagany, pochwały, zachęty i obietnice. Siedem obrazuje cały Kościół, powszechny i pielgrzymujący wśród trudów”²⁶.

Jezus zwraca się do wspólnoty przy pomocy formuły „tak mówi” (τάδε λέγει), która wyraża Jego boską godność²⁷ i przedstawia się chrześcijanom w Pergamonie jako „Ten, który ma miecz obosieczny, ostry” (ὁ ἔχων τὴν ῥομφαίαν τὴν δίστομον τὴν ὀξείαν). Jest to wyraźne nawiązanie do wizji inauguracyjnej Zmartwychwstałego²⁸ w 1,16, która stanowi wstęp do epistolarnej części Apokalipsy. Być może inspiracją do tego elementu symbolicznego było prorocstwo Izajasza, w którym czytamy, że „moje usta uczynił jakby ostrym mieczem” (49,2). Różnica jednak polega na tym, że u Izajasza usta sługi JHWH są porównane do ostrego miecza, podczas gdy w Apokalipsie z ust Syna Człowieczego wychodzi „miecz”, który jest „ostry i obosieczny” (Ap 1,16). Mieczem tym jest słowo, które nieustannie wychodzi (w 1,16 imiesłów czasu teraźniejszego: ἐκπορευομένη; natomiast w 2,12 Jezus jest „Tym, który ma”: ὁ ἔχων) z ust Jezusa i posiada niezwykłą moc osądu rzeczywistości, co wyrażają dwa przymiotniki: „ostry” (ὀξεία) i „obosieczny” (δίστομος), podkreślające ogromną potęgę, autorytet i skuteczność słowa Bożego. To sformułowanie przypomina także Hbr 4,12, gdzie słowo Boże zostało określone jako „żywe i ostrzejsze niż miecz obosieczny”. Także tutaj skuteczność słowa Bożego jest porównana do skutków ciosu ostrym i dużym mieczem, który zabija wrogów

„I numeri nell'Apocalisse”, *Apokalypsis. Percorsi nell'Apocalisse in onore di Ugo Vanni* (red. E. BOSETTI - A. COLACRAI) (Assisi 2005) 391-416; B. ZBROJA, „Symbolika arytmetyczna Apokalipsy”, *Inkulturacja Biblii* (red. T. JELONEK) (Kraków 2007) 131-158.

²⁶ M. WOJCIECHOWSKI, *Apokalipsa świętego Jana* (Częstochowa 2012) 70. Potwierdzeniem jest także konsekwentne przejście od liczby pojedynczej „aniołowi **Kościoła** napisz” (2,1.8.12.18; 3,1.7.14) do formuły w liczbie mnogiej „kto ma ucho, niechaj posłysz, co mówi Duch do **Kościołów**” (2,7.11.17.29; 3,6.13.22). D. KOTECKI, *Duch Święty w zgromadzeniu liturgicznym w świetle Apokalipsy św. Jana* (Warszawa 2006) 361-389.

²⁷ Na temat formuły, zob. D.E. AUNE, *Revelation 1-5*, 141-142. Warto zwrócić uwagę, że rzażała ona autorytet i władzę, czego dowodem jest fakt, że niektóre dekrety władców Persji oraz edykty cesarza Augusta rozpoczynały się w podobny sposób. Zdaniem D. KOTECKIEGO („List do Kościoła w Laodycei» (Ap 3,14-21) w świetle hermeneutycznego klucza objawieniowo-liturgicznego”, *Credidimus caritati. Księga pamiątkowa dedykowana księżom profesorom Ryszardowi Figłowi i Tadeuszowi Haneltowi w 70. rocznicę urodzin* (red. M. OLCZYK - P. PODESZWA) (Gniezno 2010) 247) należy zwrócić uwagę, że siedmiokrotna autoprezentacja Jezusa w poszczególnych listach rozpoczyna się formułą *τάδε λέγει* („tak mówi”), która odpowiada hebrajskiej formule *אמר כה*. Jest ona najczęściej stosowaną formułą prorocką Starego Testamentu wprowadzającą słowa samego Boga. Autor Apokalipsy dokonał zmiany aplikacji formuły starotestamentalnej (z Boga na Jezusa), aby ukazać Jezusa w Jego boskiej godności. Zgromadzenie liturgiczne od samego początku ma być przekonane o tym, kim jest Ten, który do nich mówi. Jest to także przykład typowego dla Apokalipsy teocentryzmu chrystologicznego. D. KOTECKI, „La reinterpretación del Antiguo Testamento el El Nuovo: cristología teocéntrica en el Apocalipsis de san Juan”, *Scripta Theologica* 40 (2008) 509-524.

²⁸ Na temat autoprezentacji zob. PODESZWA, *Paschalna pamięć o Jezusie*, 207-225.

i niszczy materialne przeszkody, zapewniając zwycięstwo²⁹. W Apokalipsie tak rozumiane słowo dokonuje osądu Kościoła (Ap 2,13.14) oraz przynosi sąd nad przeciwnikami Chrystusa i Boga (Ap 19,15). Słowo to jednak służy nie tyle sądowi potępienia, lecz staje się przede wszystkim wezwaniem do nawrócenia i przemiany życia. Symbolika miecza może także wskazywać, że to, co ma Chrystus do powiedzenia Kościołowi, jest konieczne, istotne i stanowcze.

Jezus zna sytuację wspólnoty wyznawców w Pergamonie. Świadczy o tym jasno kolejne wyrażenie: „wiem, gdzie mieszkasz: tam, gdzie jest tron szatana” (οἶδα ποῦ κατοικεῖς, ὅπου ὁ θρόνος τοῦ σατανᾶ). Pierwszy czasownik „znam” (οἶδα) nie tylko wskazuje na zgodne z ówczesnym zwyczajem przejście do zasadniczej części listu, ale też wyraża prawdę, że „wywyższony Jezus ma wiedzę dotyczącą wszystkich ludzkich spraw i działań na ziemi”³⁰.

Chrześcijanie Pergamonu mieszkają „tam, gdzie jest tron szatana”. Czasownik „mieszkać” (κατοικέω) oznacza stałe przebywanie w jakimś miejscu, zamieszkanie. Można powiedzieć zatem, że podstawowy sens czasownika jest neutralny, jednak w Apokalipsie nabiera on zabarwienia negatywnego, ponieważ pojawia się często w wyrażeniu „mieszkańcy ziemi” (οἱ κατοικοῦντες ἐπὶ τῆς γῆς). Występuje ono dziesięć razy w księdze (Ap 3,10; 6,10; 8,13; 11,10bis; 13,8.14bis; 17,2.8) i ma zawsze znaczenie negatywne, oznaczające świat wrogi wobec Boga i Jego sług³¹. Być może więc już w 2,13 odnajdujemy echo owego negatywnego znaczenia związanego z „mieszkańcami ziemi”. Chrześcijanie mieszkają zatem wśród nieprzyjaznego środowiska, wrogo nastawionego do nich i do samego Boga. Warto także zwrócić uwagę, że w tym samym wersecie jest mowa o zamieszkiwaniu szatana (ὅπου ὁ σάτανᾶς κατοικεῖ). Zatem wyznawcy Chrystusa żyją w środowisku działania szatana, w kontekście „szatańskiego milieu”³².

Ten negatywny kontekst zostaje jeszcze bardziej sprecyzowany przez informację, że znajduje się tam „tron szatana” (ὁ θρόνος τοῦ σατανᾶ). Fakt, że rzeczownik „tron” pojawia się z rodzajnikiem określonym wskazuje, że odbiorcy Listu dokładnie wiedzą, co to wyrażenie oznacza. Dla nas pozostaje ono bardziej tajemnicze. Wyrażenie to jest bowiem rozmaicie rozumiane przez komentatorów. Według D.E. Aune’a można wyróżnić osiem zasadniczych interpretacji: 1) świątynia Augusta i Romy; 2) wielki ołtarz Zeusa Zbawcy; 3) ława sędziowska lub trybunał; 4) świątynia Asklepiosa; 5) Pergamon jako miejsce prześladowania chrześcijan; 6) Pergamon jako miejsce kultu imperialnego; 7) Pergamon jako ważne miejsce religii grecko-rzymskiej; 8) ukształtowanie wzgórze, na którym miasto było zbudowane³³.

²⁹ M. WOJCIECHOWSKI, *Apokalipsa*, 119.

³⁰ D.E. AUNE, *Revelation 1-5*, 143.

³¹ G. BIGUZZI, *Apocalisse* (Torino 2005) 169-170 wraz z przyp. 14. Na temat tego wyrażenia, zob. także R. BAUCKHAM, *The Climax of Prophecy. Studies on the Book of Revelation* (Edinburgh 1993) 239-243; D. KOTECKI, „List do Kościoła w Laodycei”, 250.

³² P.F. SZYMAŃSKI, „Czyny” w dialogu homiletycznym, 259.

³³ D.E. AUNE, *Revelation 1-5*, 182-184; P.F. SZYMAŃSKI, „Czyny” w dialogu homiletycznym, 260.

Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy autor Apokalipsy ma na myśli konkretną budowlę Pergamonu, czy raczej przez „tron szatana” należy rozumieć całość pogańskiej religijności miasta wraz z kultem cesarskim, co musiało nieuchronnie prowadzić do konfliktu z chrześcijanami. Chodziłoby tu o pojmowany całościowo pogański kontekst życia wyznawców Chrystusa, którzy konfrontowani byli nieustannie z idolatrią i wymogami kultu imperialnego. Potwierdza to symboliczne rozumienie „tronu” jako ośrodka władzy. W 13,2 smok, wcześniej określany jako diabeł i szatan (Ap 12,9), przekazuje tron bestii wychodzącej z morza, co może wskazywać na powiązanie tronu szatana (smoka) z władzą i kultem cesarza³⁴. Natomiast w 16,10 wspomniany zostaje ponownie tron bestii, kiedy to po wylaniu na niego piątej czaszy, w królestwie bestii nastąpiły ciemności. A zatem „tron szatana” oznacza wszelkie formy pogańskiego i cesarskiego prześladowania wyznawców Jezusa. Potwierdzeniem takiej interpretacji może być fakt, że Chrystus przedstawia się wspólnocie w Pergamonie z „mieczem obosiecznym, ostrym”. Być może jest to nawiązanie do „prawa miecza” (*ius gladii*), czyli absolutnej władzy nad życiem i śmiercią poddanych, którą miał rezydujący w Pergamonie prokonsul rzymski. W ten sposób Apokalipsa daje do zrozumienia, że jedyne „prawo miecza” ma Jezus zmartwychwstały, a nie ziemską władza imperialna³⁵.

Kolejny werset charakteryzuje stan wiary wspólnoty chrześcijańskiej w Pergamonie. Mimo trudnej zewnętrznej sytuacji, w której żyją wyznawcy Chrystusa, Jezus chwali Kościół: „trzymasz się mojego imienia i wiary mojej się nie zaparłeś” (2,13: καὶ κρατεῖς τὸ ὄνομά μου καὶ οὐκ ἠρνήσω τὴν πίστιν μου). Wypowiedź ta ma formę antytezy. Pierwsza jej część jest pozytywna i podkreśla, że chrześcijanie mimo zewnętrznej presji trzymają się imienia Jezusa. Czasownik „trzymać się” (κρατέω) wraz z rzeczownikiem „imię” występuje tylko tutaj. Podobne sformułowania możemy znaleźć natomiast w Hbr 4,14, gdzie jest mowa o „trwaniu mocno w wyznawaniu wiary” (κρατῶμεν τῆς ὁμολογίας). Chodzi oczywiście o wyznawanie wiary w Jezusa Chrystusa, Syna Bożego. W Apokalipsie jest mowa o trzymaniu się, trwaniu, wyznawaniu „mojego (μου) imienia”, to znaczy imienia Jezusa. Według Biblii imię identyfikuje kogoś lub coś, w odniesieniu do Boga, który sam objawia swoje imię, przywołuje ono Jego obecność. Słowo „imię” zastępowało także imię Boga - Jahwe. W tym kontekście „trzymać się imienia” Jezusa oznacza: wyznawać Go jako Boga, trwać mocno w wyznawanej wierze, przywoływać Jego obecność, wypowiadając Jego imię. Wspólnota w Pergamonie rozpoznała w Jezusie objawiającego się Boga. On jest objawieniem imienia Bożego (J 12,28; 17,26), a wiara w Jego imię jest równoznaczna z wiarą w Jego Osobę (1 J 3,23; 5,13). Stąd wyrażenie „trzymasz się mojego imienia”, „zakłada wcześniejsze otrzymanie imienia i wiąże się z dynamiczną akceptacją osoby Jezusa, co nie ogranicza się jedynie do wyznawania wiary w Niego, lecz oznacza pełne zaangażowanie jako wyraz zawar-

³⁴ Bestia wychodząca z morza jest symbolem imperium, zaś bestia z ziemi jest całkowicie w służbie kultu imperialnego. P.F. SZYMAŃSKI, „Czyny” w dialogu homiletycznym, 261, przyp. 30.

³⁵ R. TKACZ, *Listy do siedmiu Kościołów*, 185-186.

tego przymierza³⁶. „Trzymać się imienia Jezusa” wyraża także żywą i życiodajną relację wyznawców z Jezusem, która stała się możliwa dzięki objawieniu imienia Bożego oraz przekłada się na konkretną postawę życiową chrześcijan – całkowitego zaufania i przyłgnięcia do zmartwychwstałego Chrystusa. Według Ap 2,3, dla chrześcijańskiej wspólnoty Efezu, wytrwałość i wierność Jezusowi oznaczają znoszenie trudów i cierpień, może także prześladowań „dla imienia Jezusa”, to jest ze względu na Jego Osobę i to wszystko, co imię Jezusa objawia i wyraża.

Druga część antytezy w 2,13 precyzuje, że owo trzymanie się imienia Jezusa jest równoznaczne z tym, że wspólnota Kościoła „nie wyparła się wiary” (οὐκ ἠρνήσω τὴν πίστιν μου). Użyty czasownik ἀρνέομαι oznacza „zaprzeczać, zapierać się, wypierać się, wyrzekać się kogoś lub czegoś”³⁷. W Nowym Testamencie służy on do opisanego postawy chrześcijańskiej: Mt 10,33; Łk 12,9; 1 Tm 5,8; Tt 1,16; 2 P 2,1; 1 J 2,23; Jud 4. Jedynie w 1 Tm 5,8 występuje on w połączeniu z rzeczownikiem wiara. Kontekst wskazuje, że chodzi o zaparcie się wiary (τὴν πίστιν ἤρνηται), które wyraża się w braku troski o najbliższych.

W Apokalipsie czasownik ten poza 2,13 występuje jeszcze tylko w 3,8 w bardzo podobnym kontekście, gdy w Liście do Kościoła w Filadelfii Jezus chwali wspólnotę: „zachowałeś moje słowo i nie zaparłeś się mojego imienia” (ἐτήρησάς μου τὸν λόγον καὶ οὐκ ἠρνήσω τὸ ὄνομά μου). Można zatem zestawiać odpowiadające sobie elementy w następującym schemacie:

2,13	κρατεῖς τὸ ὄνομά μου	3,8	ἐτήρησάς μου τὸν λόγον
	οὐκ ἠρνήσω τὴν πίστιν μου		οὐκ ἠρνήσω τὸ ὄνομά μου

Z powyższego zestawienia jasno wynika najpierw, że wyrażeniu „nie zaparłeś się wiary” w 2,13 odpowiada „nie zaparłeś się mojego imienia” w 3,8. Zatem mamy ewidentny paralelizm między „imieniem” i „wiarą”. Trzymać się zatem imienia Jezusa oznacza trwać w wierze, wyznawać ją, nie wyrzekać się jej w żadnej, nawet najtrudniejszej sytuacji życiowej. Co więcej, czytając to sformułowanie w świetle 1 Tm 5,8, „nie zapieranie się wiary” oznacza także konkretne postawy życiowe, działania, postępowanie, które jednoznacznie potwierdzają wyznawaną wiarę. Z paralelnego zestawienia tych dwóch tekstów widać także, że „trzymaniu się imienia” Jezusa odpowiada „zachowywanie Jego słowa”. Jest to zatem także konkretna wskazówka, w jaki sposób chrześcijanie „trzymają się imienia Jezusa” i „nie zapierają się wiary”. Jest to możliwe dzięki „zachowywaniu słowa Jezusa”, co należy rozumieć jako trwanie przy słowie, trzymanie się słowa Jezusa, co ostatecznie oznacza trwanie przy Jezusie i trzymanie się Jezusa, który jest Słowem.

Pozostaje do wyjaśnienia jeszcze jedna kwestia. Podobnie jak w pierwszej części antytezy Jezus mówi: „trzymasz się mojego imienia” (τὸ ὄνομά μου), tak

³⁶ P.F. SZYMAŃSKI, „Czyni” w dialogu homiletycznym, 262.

³⁷ R. POPOWSKI, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu wydanie z pełną lokalizacją haseł, kluczem polsko-greckim oraz indeksem form czasownikowych* (Warszawa 1995) 73.

samo teraz znajdujemy analogiczne sformułowanie: „nie zaparłeś się mojej wiary” (τὴν πίστιν μου). O ile w pierwszym wyrażeniu znaczenie zaimka osobowego μου jest jasne i w sensie podmiotowym odnosi się do Jezusa oraz Jego imienia, o tyle w drugim sformułowaniu dopełniacz zaimka osobowego domaga się interpretacji. Zgodnie z zasadami języka greckiego może mieć znaczenie podmiotowe – „moja wiara”, to jest wiara Jezusa oraz znaczenie przedmiotowe – „wiara we mnie”, to jest wiara w Jezusa³⁸. Kontekst wskazuje bardziej na znaczenie przedmiotowe: wspólnota wyznawców Jezusa w Pergamonie nie wyparła się wiary w Niego („wiara we mnie”). Jednocześnie takie sformułowanie oznacza, że wiara ta pochodzi od Jezusa i wspólnota, pozostając Mu wierna, naśladuje samego Chrystusa i Jego wiarę („moja wiara”) rozumianą jako bezgraniczne zaufanie i oddanie się Bogu³⁹. Warto także podkreślić, że rzeczownik „wiara” jest jeszcze używany trzy razy w Apokalipsie: 2,19; 13,10; 14,12 i zawsze pojawia się w kontekście wytrwałości wyznawców Jezusa: 2,19: „znam twoje czyny, miłość, wiarę, posługę i twoją wytrwałość”; 13,10: „tu się okazuje wytrwałość i wiara świętych”; 14,12: „tu się okazuje wytrwałość świętych, tych, którzy strzegą przykazań Boga i wiary Jezusa”. Na podstawie tych tekstów można wywnioskować, że Apokalipsa przez wiarę rozumie całość postawy życiowej, która charakteryzuje się przede wszystkim wytrwałością w przeciwnościach, czynami miłości, posługą wobec wspólnoty (diakonia). Jest ona owocem przestrzegania przykazań Boga i wiary w Jezusa oraz wierności na wzór samego Chrystusa.

Postawa nieugiętego wyznawania wiary w Jezusa cechuje wspólnotę w Pergamonie nawet „we dni Antypasa” (ἐν ταῖς ἡμέραις Ἀντιπάς), który nazwany zostaje przez Jezusa: „mój świadek, mój wierny” (ὁ μάρτυς μου ὁ πιστός μου). Chodzi o bliżej niesprecyzowane prześladowanie, które doprowadziło do męczeństwa chrześcijanina o imieniu Antypas⁴⁰, który „został zabity wobec was, gdzie mieszka szatan” (ὅς ἀπεκτάθη παρ’ ὑμῖν, ὅπου ὁ σατανᾶς κατοικεῖ). Według tradycji miał być biskupem Pergamonu, uczniem Jana Apostoła umęczonym za czasów Nerona lub Wespazjana⁴¹. Na fakt męczeńskiej śmierci wskazuje użyty jednoznacznie czasownik „został zabity” (ἀπεκτάθη). Męczeństwo miało miejsce w Pergamonie, „u was” (παρ’ ὑμῖν), tam „gdzie mieszka szatan” (ὁ σατανᾶς κατοικεῖ), bo tam jest jego tron. To ostatnie sformułowanie pozwala przypuszczać, że śmierć Antypasa była spowodowana konfliktem chrześcijanina z kultem pogańskim, a konkretnie mogło chodzić o odmowę wzięcia udziału w jakimś akcie bałwochwalczego kultu cesarskiego.

Ponieważ Antypas trzymał się imienia Jezusa i nie zaparł się wiary w Niego, został nazwany przez Chrystusa Jego „świadkiem” i Jego „wiernym” (ὁ μάρτυς μου

³⁸ D.E. AUNE, *Revelation 1-5*, 184.

³⁹ M. WOJCIECHOWSKI, *Apokalipsa*, 143.

⁴⁰ P.Cz. BOSAK, *Postacie Biblii*. Słownik – konkordancja (Poznań 1999) I, 443.

⁴¹ A. JANKOWSKI, *Apokalipsa świętego Jana. Wstęp - przekład z oryginału, - komentarz* (Poznań 1959) 151-152. Inni datują jego męczeństwo na czasy Domicjana (81-9 r. po Chr.). P.F. SZYMAŃSKI, „Czynny” w dialogu homiletycznym, 263; P.Cz. BOSAK, *Postacie Biblii*, 443.

ὁ πιστός μου). Pierwsze określenie wskazuje na świadka Jezusa, tego, który poprzez swoją nieugiętą wiarę złożył świadectwo wierności Jezusowi. To właśnie ona doprowadziła Antypasa do śmierci, jako męczennika Jezusa. Użyty w Apokalipsie termin „świadek” (ὁ μάρτυς) nie musi oznaczać męczennika w sensie ścisłym, ale jest to niewątpliwie „wczesna zapowiedź typowego dla późniejszego chrześcijaństwa użycia sądowego terminu «świadek» (gr. *martyrs*) na oznaczenie męczennika”⁴².

Na uwagę zasługuje także nieco zaskakująca konstrukcja gramatyczna. Mamy do czynienia z typowym dla Apokalipsy solecyzmem, czyli nieprawidłowym połączeniem wyrazów w zdaniu⁴³. Solecyzm w świecie starożytnym był uważany za świadectwo prowincjonalizmu stylu, sprzeniewierzenia się ideałom stylu retorycznego, ale mógł też być wprowadzany świadomie do wypowiedzi i wtedy zyskiwał rangę figury stylistycznej, która miała zwracać na siebie uwagę czytelnika lub słuchacza⁴⁴. Mielibyśmy zatem do czynienia z zabiegiem intencjonalnym Autora, który w ten sposób wzmacnia siłę wyrazu zastosowanego określenia i zmusza słuchacza/czytelnika do zatrzymania się i głębszej refleksji⁴⁵. W naszym przypadku chodzi o sformułowanie Ἀντιπάς ὁ μάρτυς μου ὁ πιστός μου. Zgodnie z zasadami syntaksy po ἐν ταῖς ἡμέραις należałoby spodziewać się rzeczowników w dopełniaczu, a nie w mianowniku⁴⁶. Być może jest to sposób wyakcentowania paralelizmu z określeniami samego Jezusa, które odnajdujemy w 1,5 oraz 3,14, gdzie Chrystus zostaje nazwany „Świadkiem Wiernym”:

1,5

ὁ μάρτυς,

ὁ πιστός

⁴² M. WOJCIECHOWSKI, *Apokalipsa*, 143. Na temat ewolucji semantycznej rzeczownika „świadek” zob. A.A. TRITES, „Μάρτυς and Martyrdom in the Apocalypse. A Semantic Study”, *NT* 15 (1973) 72-80. Zdaniem autora artykułu mamy pięć stadiów rozwoju znaczenia semantycznego terminu „świadek”: 1) początkowo termin oznaczał świadka zeznającego przed trybunałem bez żadnej groźby kary śmierci; 2) oznaczał osobę, która składała świadectwo wiary wobec sądu i za nie była skazywana na karę śmierci; 3) śmierć jest traktowana jako część świadectwa; 4) termin „świadek” staje się synonimem „męczennika”, idea śmierci przewyższa wszelką inną ideę, choć jeszcze pozostaje ważna idea świadectwa, która nie jest pozbawiona wartości; 5) pierwsze znaczenie zanika, „świadek” zaczyna oznaczać tylko „męczennika” (72-23). Po analizie występowania terminu w Apokalipsie, Autor dochodzi do wniosku, że w księdze semantyczne znaczenie terminu „świadek” nie dochodzi do czwartego i piątego stadium rozwoju (80). Jednak według D.E. AUNE’A, *Revelation 1-5*, 185: „However, while this development seems logical enough, semantic development is rarely so neat”.

⁴³ Na temat solecyzmów w Apokalipsie zob. F. BLASS, A. DEBRUNNER, *Grammatica del greco del Nuovo Testamento* (Brescia 1997) 136 206-207; A. KIEJZA, „Hermeneutyka Apokalipsy. Kilka przydatnych uściśleń”, *CT* 69/4 (1999) 26-27.

⁴⁴ A. OKOPIEŃ-SŁAWIŃSKA, „Solecyzm”, *Słownik terminów literackich* (red. J. SŁAWIŃSKI) (Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1988) 475.

⁴⁵ D. KOTECKI, *Duch Święty*, 215. Zdaniem VANNIEGO (*L’Apocalisse*, 21) mamy do czynienia z pewnym zabiegiem gramatycznym, przez który *il lettore e il suo gruppo di ascolto sono invitati, proprio mediante questa discontinuità, a una lettura spezzata, ricca di pause riflessive*; zob. także G. BIGUZZI, *Apocalisse*, 60; J. KACZMAREK, „Trynitologia Apokalipsy”, *WST* 12 (1999) 72.

⁴⁶ D.E. AUNE, *Revelation 1-5*, 184.

2,13 Ἄντιπᾶς ὁ μάρτυς μου ὁ πιστός μου
3,14 ὁ μάρτυς ὁ πιστός

Jezus jest „Świadkiem” (ὁ μάρτυς)⁴⁷, ponieważ objawia i odsłania tajemnicę i mądrość samego Boga. Jak wynika z wypowiedzi Jezusa przed Piłatem (J 18,37), to właśnie jest istotą i celem Jego życia i dzieła. W ten sposób „Świadek” staje się synonimem „Objawiciela”, który odsłania tajemnicę tego wszystkiego, co widział w Ojcu (J 1,18), objawiając wolę Tego, który Go posłał (J 5,30), będąc świadkiem Ojca⁴⁸. Według Ewangelii Janowej Jezus jest Świadkiem prawdy otrzymanej od Ojca (J 3,23; 7,7; 8,14.18; 13,21; 18,37). Można zatem odnieść do Jezusa pierwotne znaczenie terminu „świadek” jako tego, który „przez własne i bezpośrednie doświadczenie jest w stanie wydać jakiś sąd o wydarzeniach, w których uczestniczył lub na które osobiście patrzył, względnie o osobach i okolicznościach, które zna z własnego osądu”⁴⁹.

W kontekście naszych rozważań warto zwrócić uwagę, że punktem kulminacyjnym świadectwa Jezusa jest Jego śmierć rozumiana jako przypieczętowanie świadectwa własną krwią. Wspomina o tym 1 Tm 6,13, gdzie autor, nawiązując do wydarzenia historycznego procesu Jezusa, nazywa Go „Tym, który zaświadczył (złożył) dobre wyznanie” przed Piłatem (καὶ Χριστοῦ Ἰησοῦ τοῦ μαρτυρήσαντος ἐπὶ Ποντίου Πιλάτου τὴν καλὴν ὁμολογίαν). W ten sposób mamy zbliżenie „świadectwa”, które jest objawieniem przekazywanym słowem, życiem i dziełami do „świadectwa” popartego i przypieczętowanego śmiercią. W tym znaczeniu termin „świadek” staje się synonimem „męczennika”. Jak już zauważyliśmy, świadkowie to ci, którzy złożyli świadectwo Jezusowi własnym życiem (2,13; 11,3; 17,6). A zatem i w odniesieniu do Jezusa termin „Świadek” będzie wskazywał na Jego męczeńską śmierć krzyżową jako na istotny moment świadectwa⁵⁰, czyli objawiania tajemnicy i mądrości Boga.

Apokalipsa bardzo mocno akcentuje, że świadectwo Jezusa jest prawdziwe i godne zaufania. Tytułowi „Świadek” towarzyszy przymiotnik z rodzajnikiem określonym „wierny” (ὁ πιστός). Obecność powtórnego rodzajnika jest nie tylko charakterystyczna dla stylu Janowego, ale służy nade wszystko podkreśleniu istotnej cechy osoby: Jezus jest nie tylko jedynym i niepowtarzalnym „Świadkiem”, jest też „Wierny” *par excellence*. Sam przymiotnik jest użyty osiem razy w Apokalipsie: w odniesieniu do Jezusa (Ap 1,5; 3,14; 19,11), do chrześcijanina, który uwierzył (Ap 2,10.13; 17,14) oraz do słów Pana (Ap 21,5; 22,6). W naszym kontekście mamy

⁴⁷ Szerzej na ten temat zob. P. PODESZWA, *Paschalna pamięć o Jezusie*, 149-156.

⁴⁸ F. MICKIEWICZ, „Jezus Chrystus – Świadek wierny i prawdomówny (Ap 3,14)”, *Tajemnica Trójcy Świętej* (Kolekcja Communio 13; Poznań 2000) 245-250.

⁴⁹ Taką definicję świadka podaje J. KUDASIEWICZ, „Jeruzalem – punktem wyjścia misji apostołskiej (Łk 24,47n; Dz 1,8)”. Materiały Kongresu Biblijnego w Krakowie, 6-8 czerwca 1972 r. (Kraków 1974) 132.

⁵⁰ J. KACZMAREK, „Trynitologia Apokalipsy”, 74.

niewątpliwe nawiązanie do wierności aż do śmierci, ale także – w świetle tekstu z Prz 14,5 – wierność świadka jest związana z jego prawdomównością. A zatem Jezus jest świadkiem wiernym, to znaczy prawdziwym i prawdomównym, dlatego Jego świadectwo jest godne zaufania i wiary. Widać to wyraźnie w 3,14, gdzie Jezus zostaje nazwany „Świadkiem Wiernym i Prawdziwym” (ὁ μάρτυς ὁ πιστὸς καὶ ἀληθινός), a także w 3,7, gdzie nosi imię „Święty i Prawdomówny” (ὁ ἅγιος, ὁ ἀληθινός) i w 19,11, gdzie Jeździec na białym koniu nosi imię „Wierny i Prawdziwy” (πιστὸς καὶ ἀληθινός). W tytule zatem Jezusa jako „Świadka Wiernego” wyraża się Jego niezawodność, wiarygodność, a jednocześnie niezłomność Jego świadectwa⁵¹.

Ta postawa Jezusa pełna stałości, niezawodności i trwałości staje się wzorem do naśladowania dla Jego uczniów. Stąd występujące w Apokalipsie podobne sformułowanie „wierny” (ὁ πιστός) trzykrotnie zostało odniesione do wyznawców Chrystusa: w 2,10 wspólnocie Kościoła w Smyrnie Chrystus zaleca absolutną wierność⁵² określoną jako „wierność aż do śmierci” (γίνου πιστὸς ἄχρι θανάτου)⁵³; w 2,13 jest wspomniany właśnie Antypas, wierny świadek Jezusa (Ἀντιπᾶς ὁ μάρτυς μου ὁ πιστὸς μου), zabity jako męczennik w Pergamonie; a w 17,14 chrześcijanie uczestniczący w zwycięstwie Baranka zostali określani jako „wierni, powołani i wybrani” (καὶ οἱ μετ’ αὐτοῦ κλητοὶ καὶ ἐκλεκτοὶ καὶ πιστοί). W pierwszych dwóch odniesieniach wierność występuje w kontekście śmierci. Chodzi bowiem o wierność nawet za cenę śmierci (Ap 2,10), która jest przyczyną męczeńskiej śmierci Antypasa (Ap 2,13). Odniesienie do Antypasa tych samych określeń co do Jezusa może wyraźnie wskazywać, że świadectwo i męczeństwo chrześcijanina (w tym przypadku Antypasa w Pergamonie) jest naśladowaniem samego Jezusa – Wiernego Świadka. W swoim świadectwie Antypas pozostał wierny Chrystusowi i Bogu na wzór samego Jezusa, czego wymownym potwierdzeniem jest jego męczeńska śmierć. Na tę przynależność Antypasa do Chrystusa wskazuje podwójne użycie zaimka „mój” w odniesieniu do tego męczennika – świadka. Wiernym świadkiem może być więc tylko ten, który pozostaje w ścisłej relacji z Chrystusem – Świadkiem Wiernym⁵⁴. Każdy kto jest wierny Jezusowi, otrzymuje Jego własne imię⁵⁵.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że rzeczownik „świadek” (μάρτυς) występuje w Apokalipsie jeszcze w 11,3, gdzie jest mowa o „dwóch świadkach”⁵⁶, którzy także

⁵¹ T.M. DĄBEK, „Teksty eschatologiczne w Listach do siedmiu Kościołów (Ap 2-3)”, CT 71/1 (2001) 29-30.

⁵² Być może jest to aluzja do absolutnej wierności społeczności Smyrny wobec władzy politycznej, która staje się zachętą także do lojalności duchowej wobec Chrystusa, szerzej na ten temat zob. R. TKACZ, *Listy do siedmiu Kościołów*, 154-155.

⁵³ D. KOTECKI, „«Bądź wierny aż do śmierci» (Ap 2,10)”, VV 11 (2007) 159-184.

⁵⁴ C. DOGLIO, *Il Primogenito dei morti. La risurrezione di Cristo e dei cristiani nell'Apocalisse di Giovanni* (Bologna 2005) 69.

⁵⁵ P. OSTAŃSKI, *Objawienie Jezusa Chrystusa. Praktyczny komentarz do Apokalipsy* (Ząbki 2005) 101.

⁵⁶ P. PODESZA, *Paschalna pamięć o Jezusie*, 120-131, 298-310.

zostają określani jako „moi”, to znaczy Jezusa, oraz w 17,6, gdzie widzimy „Wielką Nierządnicę pijaną od krwi świętych i od krwi świadków Jezusa”. Wynika z tego wyraźnie, że „wszystkie postacie określone terminem «świadek» są widziane w relacji do Jezusa Chrystusa, są Jemu podporządkowane. To podporządkowanie opiera się jednak na głębokiej, osobistej relacji z Jezusem Świadkiem, który na krzyżu złożył największe świadectwo wierności Boga⁵⁷. Biorąc pod uwagę fakt, że misterium paschalne jest rozumiane w Apokalipsie jako zwycięstwo Jezusa⁵⁸, udział w nim jest jednocześnie dla chrześcijanina sposobnością życia w komunii z Chrystusem, który zwycięża i „w ten sposób cała księga jest wezwaniem skierowanym do Kościoła, aby żył odważnie zwycięstwem Chrystusa. Kościół otrzymuje w samym Jezusie niedościgły przykład wierności, ale zarazem musi sobie uświadomić, że sam może być wierny tylko i wyłącznie dzięki udzieleniu mu przez Chrystusa uczestnictwa w Jego zmartwychwstaniu⁵⁹”.

3. „BĘDZIECIE MOIMI ŚWIADKAMI” (Dz 1,8)

Zmartwychwstały Chrystus poleca Apostołom, aby byli Jego świadkami. Chodzi zawsze o to samo świadectwo wiary i miłości, z którego rodzi się „radsne wyznawanie nadziei⁶⁰”. Kościół od samego początku z wielkim entuzjazmem

⁵⁷ D. KOTECKI, „Bądź wierny aż do śmierci”, 176-177.

⁵⁸ W Apokalipsie czasownik *νικᾶω* wskazuje najpierw na zwycięstwo samego Jezusa (3,21; 5,5; 6,2bis; 17,14), w którym mają udział chrześcijanie (2,7.11.17.26; 3,5.12.21bis; 12,1; 15,2; 21,7). Czasownik ten, użyty w odniesieniu do Zwycięzcy w 3,21 oraz do Baranka w 5,5, występuje w aoryście, co wyraźnie wskazuje na wydarzenie z przeszłości i pozwala odnieść go wprost do misterium paschalnego Jezusa, zob. C. DOGLIO, *Il Primogenito dei morti*, 142-143; P. PODESZWA, „Dawidowe pochodzenie Jezusa według Apokalipsy Janowej”, *Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu. Fs. W. Chrostowski* (red. B. STRZAŁKOWSKA) (Warszawa 2011) III, 1236-1237. Podobnie w J 16,33 Jezus zachęca uczniów do odwagi wobec ucisku, bo to właśnie „On zwyciężył świat”, to znaczy pokonał „władcę tego świata” (por. 12,31; 14,30; 16,11). W kontekście naszych rozważań warto zwrócić uwagę na to, że w końcowych fragmentach Listów do siedmiu Kościołów obietnice Jezusa są adresowane do „zwycięzającego” (2,7.11.17.26; 3,5.12.21bis), którym jest chrześcijanin wierny Chrystusowi i mający pełen udział w Jego zmartwychwstaniu. J. NOWIŃSKA, *Motywy wojny dobra ze złem w Apokalipsie św. Jana* (Warszawa 2006) 68-107. W świetle 12,11 zwycięstwo chrześcijan nad smokiem jest możliwe dzięki „krwi Baranka i dzięki słowu ich świadectwa, bo nie umiłowali życia swego aż do śmierci”. Przyczyną zwycięstwa jest „krew Baranka”, a zatem Jego śmierć krzyżowa. Tym razem akcent zostaje położony na zbawcze skutki tego wydarzenia jako zwycięstwa nad grzechem, śmiercią i smokiem, a więc wszelkimi siłami i mocami przeciwnymi Bogu i Barankowi. Krew Baranka staje się źródłem zwycięstwa nie tylko dla Niego samego, ale także dla Jego uczniów (*αὐτὸ ἐνίκησαν*). I. DONEGANI, „A cause de la parole de Dieu et du témoignage de Jésus...”. *Le témoignage selon l'Apocalypse de Jean* (Paris 1997) 454-455; P. PODESZWA, *Paschalna pamięć o Jezusie*, 273-274.

⁵⁹ D. KOTECKI, „Bądź wierny aż do śmierci”, 177.

⁶⁰ JAN PAWEŁ II, *Ecclesia in Europa* (Wrocław 2003) 27, nr 18.

i przekonaniem, radością i gorliwym zapałem wypełnia testament Jezusa. To polecenie Chrystusa jest zobowiązujące dla każdego z nas, zwłaszcza dzisiaj, kiedy wielu jest przekonanych, że współczesny świat, Europa, nasza Ojczyzna, potrzebują nowej ewangelizacji. Rodzi się zasadnicze pytanie o sposób dawania świadectwa Chrystusowi oraz o jakość chrześcijańskiego wyznawania wiary. W poszukiwaniu odpowiedzi może pomóc analizowany fragment Listu do Kościoła w Pergamonie, który jasno wskazuje na konieczne elementy autentycznej wiary i jej chrześcijańskiego świadectwa.

Po pierwsze, doświadczenie współczesnego Kościoła przypomina sytuację wspólnoty wyznawców Jezusa w Pergamonie, która pozostając wierna Chrystusowi, wchodziła w konflikt z otaczającym ją pogańskim światem, promującym bałwochwalczy kult licznych bóstw oraz samej władzy rzymskiej. Nie można wykluczyć, że odmowa uczestnictwa, zwłaszcza w aktach kultu imperialnego, była traktowana jako brak lojalności wobec władzy państwowej, a to wystawiało wyznawców Jezusa na poważne niebezpieczeństwo, łącznie z prześladowaniami i realnym zagrożeniem utraty życia. Jednocześnie wielu chrześcijan przeżywało poważne dylematy: z jednej strony trzeba było zachować wierność Ewangelii i wyznawanym wartościom, z drugiej – odnaleźć właściwe miejsce w otaczającym świecie. Podobnie współcześni chrześcijanie spotykają się niejednokrotnie z coraz większą obojętnością, a nawet wrogością wobec Ewangelii, Kościoła, często prowadzi to nawet do odrzucenia samego Boga. Niemalże na co dzień mamy do czynienia z przykładami wszechobecnej dyktatury relatywizmu, przewrotnie i fałszywie pojmowanej tolerancji oraz wolności religijnej, które prowadzą do zanegowania tego wszystkiego, co dla wielu stanowi *sacrum*⁶¹. Do tego dochodzi powszechne już dziś zjawisko globalizacji kultury⁶², a często także promowanie postaw egoistycznych, nastawionych jedynie na osobiste korzyści, co przeradza się wręcz w swoistego rodzaju kult siły, władzy, pieniądza, zysku za wszelką cenę. Wymowne są słowa świętego Jana Pawła II zawarte w *Ecclesia in Europa*, w których Papież pisał o gasnącej nadziei naszego kontynentu oraz wskazywał na „utrąę pamięci i dziedzictwa chrześcijańskiego, któremu towarzyszy swego rodzaju praktyczny agnostycyzm i obojętność religijna, wywołująca u wielu Europejczyków wrażenie, że żyją bez duchowego zaplecza, niczym spadkobiercy, którzy roztrwonili dziedzictwo pozostawione im przez historię”⁶³. Z kolei Benedykt XVI w *Porta fidei* mówi już wręcz o „kryzysie wiary, który dotknął wielu ludzi”⁶⁴. Jest to także owoc „zmiany mentalności, która zwłaszcza w obecnych czasach zawęża zakres tego, co racjonalnie pewne, do osiągnięć na-

⁶¹ B. GIEMZA, *Rachunek sumienia Kościoła*, 112-114.

⁶² Zdaniem T. RADCLIFFEA „Życie zakonne po 11 września: jakie znaki ofiarujemy?”, *Nasza pasja: Chrystus i ludzkość*. II Światowy Kongres Życia Konsekrowanego, Rzym, 23-27 listopada 2004 r. (Kraków 2005) 174: „wszyscy żyjemy w Mcświecie, na pepsi-planecie i w coca-kulturze”. Cytuję za B. GIEMZĄ, *Rachunek sumienia Kościoła*, 111, przyp. 4.

⁶³ JAN PAWEŁ II, *Ecclesia in Europa*, 13, nr 7.

⁶⁴ BENEDYKT XVI, *Porta fidei*, 6, nr 2.

ukowych i technologicznych⁶⁵. Współcześnie wyznawcy Chrystusa są nieustannie konfrontowani z tymi nowymi wyzwaniem, a czasem wręcz przeciwnościami. Jaka zatem powinna być ich odpowiedź jako uczniów Jezusa?

W świetle doświadczenia Kościoła w Pergamonie i pochwały do niego skierowanej, którą odczytujemy jako słowa zmartwychwstałego Pana adresowane jednocześnie do wspólnoty, jak i pojedynczych wyznawców Chrystusa, rozumiemy, iż chodzi przede wszystkim o autentyczne oraz „mocne trwanie w wyznawaniu wiary” (Hbr 4,14) w Chrystusa, Syna Bożego, jedynego Zbawiciela świata. Taka mocna wiara płynie z przekonania człowieka i uznania, że skoro Jezus jest jedynym Odkupicielem człowieka, to nie ma innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni (Dz 4,12; Rz 10,13). Chrześcijanin wyznaje zatem przekonanie, że „w Nim znajduje pełny sens wszelka udręka i tęsknota ludzkiego serca. Radość, miłości, odpowiedź na dramat cierpienia i bólu, moc przebaczenia w obliczu zniewagi i zwycięstwo życia nad nicością śmierci – wszystko znajduje swój pełny sens w tajemnicy Jego wcielenia, Jego stania się człowiekiem, dzielenia z nami ludzkiej słabości, aby ją przemienić mocą Jego zmartwychwstania. W Nim, który umarł i zmartwychwstał dla naszego zbawienia, znajdują pełne światło przykłady wiary, które naznaczyły te dwa tysiące lat naszej historii zbawienia⁶⁶.

Trwanie przy imieniu Jezus oznacza przede wszystkim osobiste odniesienie wierzącego i całej wspólnoty do osoby Chrystusa. Wiara chrześcijanina – jak definiuje *Katechizm Kościoła katolickiego* – „jest najpierw *osobowym przyłgnięciem* człowieka do Boga i w sposób nierozdzielny jest ona *dobrowolnym uznaniem całej prawdy, którą Bóg objawił*”⁶⁷. Dla chrześcijanina oznacza ona zatem całkowite przyłgnięcie do Jezusa – Syna Bożego, którego Bóg posłał. On sam będąc Bogiem, „Słowem, które stało się ciałem” (J 1,14), „widział Ojca” (J 6,46), sam Go zna i może nam Go objawić⁶⁸. Zatem wiara jawi się nade wszystko jako bycie z Chrystusem, życie z Nim w bliskości, przyjaźni, wspólnocie losu. To „bycie z Nim” prowadzi z kolei do zrozumienia powodów, dla których się wierzy⁶⁹. Chrześcijanin to człowiek żyjący w bliskości Pana, który nadaje sens i znaczenie każdej chwili ziemskiej egzystencji.

Wierzący to człowiek zapatrzony w Jezusa (Hbr 12,2), ale i słuchający Chrystusa, który jest ostatecznym Słowem Boga wypowiedzianym do człowieka (Hbr 1,1). To właśnie w słowie jest obecny Chrystus i tam się objawia człowiekowi. Potrzeba zatem otwartości Kościoła i pojedynczych wyznawców Jezusa na słowo Boże. Wielu dzisiaj wskazuje na to, że jest to jedno z najważniejszych zadań, które stoją przed Kościołem naszych czasów. Trzeba na nowo nauczyć się słuchać Pana

⁶⁵ BENEDYKT XVI, *Porta fidei*, 18, nr 12.

⁶⁶ BENEDYKT XVI, *Porta fidei*, 19, nr 13.

⁶⁷ *Katechizm Kościoła katolickiego* (Poznań 2002) 50-51, nr 150.

⁶⁸ *Katechizm Kościoła katolickiego*, 51, nr 151.

⁶⁹ BENEDYKT XVI, *Porta fidei*, 15, nr 10.

(Łk 10,38-42). Niezwykle ważne są zatem te wszystkie podejmowane inicjatywy duszpasterskie, które stawiają sobie za cel ożywienie relacji chrześcijanina z Chrystusem obecnym w słowie. Bez umiejętności słuchania słowa Bożego nie będzie możliwa nowa ewangelizacja⁷⁰. Na szczególną uwagę i promocję zasługuje postulat wprowadzania wiernych w poznanie słowa metodą *lectio divina*, do czego zachęcają nas wskazania Kościoła⁷¹. Chodzi o to, aby kapłani i wierni na nowo rozmawiali się w słowie Bożym, aby ono zamieszkało w ich życiu, kształtowało wiarę, pouczało, umacniało, strzegło, prowadziło jak lampa oświetlająca życiowe ścieżki człowieka (Ps 119,105)⁷². Zobowiązujący jest też dla nas apel świętego Jana Pawła II wyrażony w *Ecclesia in Europa*: „*Kościół w Europie, wejdź w nowe tysiąclecie z księgą Ewangelii!* Niech wszyscy wierni odpowiedzą na soborową zachętę, «aby przez częste czytanie pism Bożych osiągnęli 'najwyższą wartość poznania Jezusa Chrystusa' (Flp 3,8): 'Nieznajomość Pisma Świętego jest bowiem nieznajomością Chrystusa'». Niech Biblia nadal będzie skarbem dla Kościoła i dla każdego chrześcijanina; w uważnym zgłębianiu słowa znajdziemy pokarm i moc, by wypełniać codziennie swą misję. *Weźmy do rąk tę Księgę! Przyjmijmy ją* od Pana, który stale nam ją przekazuje za pośrednictwem swojego Kościoła (por. Ap 10,8). *Połykajmy ją* (por. Ap 10,9), aby stała się życiem naszego życia. *Zasmakujmy w niej* aż do końca; nie będzie nam szczeniść trudu, ale da nam radość, bo jest słodka jak miód (por. Ap 10,9-10). Będziemy pełni nadziei i *zdolni przekazywać ją* każdemu mężczyźnie i każdej kobiecie, których spotkamy na naszej drodze”⁷³.

⁷⁰ W CHROSTOWSKI, „Duszpasterstwo biblijne jako składnik nowej ewangelizacji”, *CT* 72/3 (2002) 55-71.

⁷¹ Wystarczy wspomnieć tylko dokument Papieskiej Komisji Biblijnej, *Interpretacja Biblii w Kościele*, wydany w Rzymie w 1993 r., który poświęca jeden punkt praktykowaniu *lectio divina*. Podaje następującą definicję tego sposobu lektury Pisma Świętego: „*Lectio divina* jest lekturą indywidualną lub wspólnotową dłuższego czy krótszego tekstu Pisma Świętego przyjętego jako słowo Boże, która rozwija się w czasie medytacji, modlitwy i kontemplacji za poruszeniem Ducha”. Cytuję teksty w przekładzie R. RUBINKIEWICZA (red.), *Interpretacja Biblii w Kościele. Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej z komentarzem biblistów polskich* (Warszawa 1999) 95-96. Warto też zobaczyć komentarz: J.K. PYTEL, „Wykorzystanie Pisma Świętego w «Lectio divina»”, *Interpretacja Biblii w Kościele. Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej z komentarzem biblistów polskich* (red. R. RUBINKIEWICZ) (Warszawa 1999) 218-222.

Papież Benedykt XVI przypomina „potrzebę modlitewnego podejścia do świętego tekstu jako podstawowego elementu życia duchowego wszystkich wierzących w różnych posługach i stanach życia, ze szczególnym uwzględnieniem *lectio divina*”, BENEDYKT XVI, *Verbum Domini*, 90, nr 86.

Na temat tej praktyki lektury słowa Bożego ukazało się ostatnio kilka publikacji, które są także dowodem coraz większego zainteresowania tą problematyką. Przykładowo można wymienić: J. KUDASIEWICZ, *Modlitwa Biblią. Wprowadzenie w „lectio divina”* (Kielce 2000); I. GARGANO, *Lectio divina. Wprowadzenie* (Kraków 2001); M. MASSINI, *Wprowadzenie do „lectio divina”. Teologia, metoda, duchowość, praktyka* (Kraków 2001); Fr. KOENIG, *Odnowa praktyki „lectio divina”* (Opole 2003); *Uważajcie, jak słuchacie. Teoria i praktyka „lectio divina”* (red. H. WITCZYK – S. HARĘŻGA) (Kielce 2004).

⁷² M. ZAWADA, *Apokalipsa – dramaturgia łaski i historii* (Poznań 2011) 41-49.

⁷³ JAN PAWEŁ II, *Ecclesia in Europa*, 84, nr 65.

Trwanie przy Jezusie, zaśłuchanie w Jego zbawcze Słowo (Rz 10,17), skutkuje całkowitym zawierzeniem Chrystusowi, którego owocem ma być stałość wiary, jej niezawodność, nieuleganie presji świata i wrogim działaniom szatana – przeciwnika Boga i człowieka. Pamiętamy słowa Chrystusa z Listu do Pergamonu, w którym chwali wspólnotę za to, że mimo przeciwności „nie wyparła się wiary”. Ten aspekt wiary, rozumianej jako absolutnej wierności Jezusowi, jawi się w bardzo istotny sposób dzisiaj i służy temu, by nie dać się zastraszyć, zmanipulować, poddać presji otaczającego świata. Chrześcijanie w Pergamonie, przynajmniej po części⁷⁴, zdali ten wymagający egzamin. Postawa nieugiętej wierności jest wynikiem trwania przy Chrystusie, przyjęcia Jego postawy „Wiernego Świadka”, który złożył wiarygodne świadectwo aż do oddania własnego życia. Takim wyznawcą okazał się Antypas, „wierny świadek Jezusa”, który pozostał wierny mimo zewnętrznej presji i prześladowania. Całkowicie przyłączył się do Jezusa, co najlepiej wyraziło się poprzez przyjęcie losu Chrystusa i udział w Jego zbawczym i zwycięskim misterium paschalnym. To jest właśnie radykalna i jednoznaczna odpowiedź ucznia Jezusa na dyktaturę relatywizmu, współczesnego synkretyzmu religijnego, globalnej kultury oraz na pokusę konformizmu i taniego pocieszenia. W obliczu tych wyzwań współczesnego świata Kościół i jego wierni winni dawać jeszcze bardziej wyraziste świadectwo własnej tożsamości i wierności Jezusowi, choć mogą za to zapłacić cenę osamotnienia, niezrozumienia, odrzucenia czy nawet otwarcie deklarowanej niechęci. Wymownym świadectwem takich postaw uczniów Jezusa są męczennicy wszystkich wieków, a zwłaszcza współczesnego Kościoła, który „znowu stał się

⁷⁴ Trzeba zauważyć, że następny werset Listu jest upomnieniem Chrystusa skierowanym do części wspólnoty w Pergamonie, która uległa wpływowi pogańskiego świata. W 2,14 Zmartwychwstały napomina wspólnotę, twierdząc, że są w niej chrześcijanie, którzy zamiast trwać przy Jezusie i nie zapierać się wyznawanej wiary (2,13), trzymają się raczej „nauki Balaama” i „nauki nikolaitów”. Chodzi prawdopodobnie o udział niektórych chrześcijan w kulcie pogańskim i rozpuszczenie oraz o tolerowanie pewnych poglądów we wspólnocie, być może pochodzenia gnostyckiego. Wobec takich postaw chrześcijan Jezus jednoznacznie wzywa wspólnotę do nawrócenia (2,16). M. WOJCIECHOWSKI, *Apokalipsa*, 130-131.143-144; na temat nikolaitów i świadectw Ojców Kościoła wspominających tę sektę, ale nie dających jednoznacznej odpowiedzi na temat ich pochodzenia oraz doktryny zob. A.R. SIKORA, „Zagrożenie jedności Kościoła według Ap 2-3”, *Biblia podstawą jedności* (red. A.R. SIKORA) (Lublin 1996) 147-149; D. KOTECKI, *Kościół w świetle Apokalipsy*, 309-316, który uważa, że „nikolaici reprezentują grupę chrześcijan, którzy myślą, że uczestnictwo w kulcie idolatrycznym tego miasta jest dozwolone i co więcej, tak czynią, aby nie pozbawić się wynikających z niego profitów. Może łączyli w ten sposób idolatrię tradycijną z kultem cesarza i idolatrię dóbr materialnych” (s. 316). Często można spotkać się z opinią, że chodzi o jakąś sektę o charakterze gnostyckim. Jednak jak zauważa R. TKACZ (*Listy do siedmiu Kościołów*, 113), źródła gnostyckie nie zawierają ani ich nazwy, ani nie przywiązują wagi do swobody seksualnej. Nie ma też wzmianek o spożywaniu mięsa ofiarowanego bożkom pogańskim. Znane jest także przekonanie, że nikolaici to zwolennicy Pawła, gdyż podobnie jak on ignorowali dekret apostołski tak zwanego Soboru Jerozolimskiego zapisany w Dz 15. A. HILGENFELD, *Die Ketzergeschichte des Urchristentums* (Hildesheim 1963) 220-226. To ostatnie odniesienie bibliograficzne zostało zacytowane za: R. TKACZ, *Listy do siedmiu Kościołów*, 114, przyp. 157.

Kościółem męczenników⁷⁵. Chrześcijanin gotowy jest zapłacić tak wysoką cenę swej wierności Jezusowi, bo jest głęboko przekonany, że skoro trwa z Chrystusem, a Chrystus z nim, to żadna siła nie jest w stanie odłączyć go od „miłości Boga, która jest w Jezusie Chrystusie, Panu naszym” (Rz 8,39). Co więcej, w świetle wiary uznaje i akceptuje on, że udział w męce i śmierci Chrystusa jest jednocześnie zanurzeniem się w Jego zwycięskim zmartwychwstaniu (Rz 6,1-11). Umocniony takim przekonaniem jest gotowy upodobnić się do Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. Uznaje drogę trudnego i wymagającego świadectwa za sposób uczestnictwa w ostatecznym zwycięstwie Jezusa. Chodzi zatem o paschalny styl życia, będący „nowym kryterium myślenia i działania, które przemienia całe życie człowieka”⁷⁶. Będzie się on wyrażał w codziennym i wiarygodnym świadectwie chrześcijańskiego postępowania, bo jak zauważa Benedykt XVI: „nie wszyscy są powołani do złożenia krwawej ofiary, istnieje bowiem «męczeństwo» bezkrwawe, które nie jest mniej znaczące, [...] milczące i heroiczne świadectwo tak licznych chrześcijan, bezkompromisowo żyjących Ewangelią, spełniających swoje obowiązki i wielkodusznie poświęcających się posłudze ubogim. Owo męczeństwo zwykłego życia jest w zlaicyzowanych społeczeństwach naszych czasów bardzo ważnym świadectwem. To pokojowa walka o miłość, którą tak jak św. Paweł musi niestrudzenie prowadzić każdy chrześcijanin; bieg, by szerzyć Ewangelię, trwający aż do śmierci”⁷⁷.

ZAKOŃCZENIE

W dokumencie ogłaszającym Rok Wiary Benedykt XVI stwierdza, że „potrzebna jest wzmoczona refleksja na temat wiary, aby pomóc wszystkim wierzącym w Chrystusa uczynić bardziej świadomym i ożywić ich przywiązanie do Ewangelii, zwłaszcza w okresie głębokiej przemiany, jaką ludzkość przeżywa obecnie”⁷⁸. Niezastąpionym niczym źródłem, w którym trzeba szukać inspiracji do podejmowanej refleksji, jest słowo Boże. Zmartwychwstały Chrystus nie przestaje mówić do Kościoła. Jak kiedyś do wspólnoty Pergamonu, tak i dzisiaj do każdego z nas kieruje

⁷⁵ JAN PAWEŁ II, *Tertio Millennio Adveniente*. Komentarz teologiczno-pastoralny w opracowaniu Rady Prezydium Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 (Sandomierz 1995) 46, nr 37; zob. także S. PIÉ-NINOT, „Męczennicy: świadectwo nie do zapomnienia”, *Tertio Millennio Adveniente*, 195-210; B. GIEMZA, *Rachunek sumienia Kościoła*, 105-107.

⁷⁶ BENEDYKT XVI, *Porta fidei*, 11, nr 6.

⁷⁷ BENEDYKT XVI, *Ludzie, którzy przypłacili życiem wierność Chrystusowi. Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”*, Rzym, dnia 28 października 2007. Tekst cytuję za: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/modlitwy/ap_bea_28102007.html [dostęp: 22.10.2012].

⁷⁸ BENEDYKT XVI, *Porta fidei*, 12, nr 8.

swoje słowo, które wskazuje na istotę wiary oraz sposób jej wyznawania. Zaczyna się ona zawsze w spotkaniu z Jezusem, w fascynacji Jego osobą, skutkuje uznaniem Go za jedyne Pana i Zbawiciela. Bliskość Chrystusa, Jego obecność i Słowo Boga, którym On jest i które wypowiada do Kościoła, owocuje z kolei świadectwem wiary i jej wyznawaniem wobec świata. List do Kościoła w Pergamonie, a zwłaszcza przykład Antypasa zachęca nas, abymy zasłuchani w Jezusowe słowo, mocno i zdecydowanie trwali przy Nim, wyznając Jego imię i nie zapierając się – ani teoretycznie, ani praktycznie – wiary, którą wyznajemy. Jest to jednocześnie wezwanie, abymy nie bali się odrzucenia i krytyki ze strony świata, bo paradoksalnie może to być potwierdzeniem autentyczności deklarowanej wiary i wierności Jezusowi. Chodzi przecież o zaufanie wobec Jezusa, które wyrażamy nie tylko naszymi słowami, ale przede wszystkim konkretnymi postawami życiowymi. Takie jest aktualne przesłanie pochwały Chrystusowej z Listu do Kościoła w Pergamonie (Ap 2,13) adresowanej także do współczesnego Kościoła, zwłaszcza w Roku Wiary. Pozostaje tylko wyrazić nadzieję, że będziemy chcieli i potrafili „usłyszeć to, co Duch mówi do Kościoła” (Ap 2,17) i z odnowionym zapałem ofiarujemy światu „najcenniejsze dobro, jakiego nikt inny nie może dać: jest to wiara w Jezusa Chrystusa, źródło nadziei, która nie zawodzi”⁷⁹.

BIBLIOGRAFIA: BENEDYKT XVI, *Porta fidei* (Kraków 2012); TENŻE, *Verbum Domini* (Kraków 2010); BIGUZZI G., „I numeri nell’Apocalisse di Giovanni e il loro linguaggio”, *LA* 50 (2000) 143-166; CORSINI E., „I numeri nell’Apocalisse”, *Apokalypsis. Percorsi nell’Apocalisse in onore di Ugo Vanni* (red. E. BOSETTI – A. COLACRAI) (Assisi 2005) 391-416; DíEZ MERINO L., „La numerología en el Apocalipsis: un principio de hermenéutica”, *CTom* 127 (2000) 59-98; HAREŹGA S., *Kościół z Ducha Świętego. Medytacje biblijne* (Ap 2-3) (Kielce 1998); KOTECKI D., „Bądź wierny aż do śmierci» (Ap 2,10)”, *VV* 11 (2007) 159-184; TENŻE, *Duch Święty w zgromadzeniu liturgicznym w świetle Apokalipsy św. Jana* (Warszawa 2006); PODESZWA P., „Zobaczyć głos... [Ap 1,12]. Biblijny postulat języka symbolicznego”, *Język religijny dawniej i dziś* (red. P. BORTKIEWICZ – S. MIKOŁAJCZAK – M. RYBKA) (Poznań 2009) 199-203; TENŻE, *Paschalna pamięć o Jezusie. Studium egzegetyczno-teologiczne wyrażenia ἡ μαρτυρία Ἰησοῦ w Apokalipsie św. Jana* (Poznań 2011) 207-225; RAMSAY W.M., *The Letters to the Seven Churches of Asia and Their Place in the Plan of the Apocalypse* (Peabody 2001); TKACZ R., *Listy do siedmiu Kościołów* (Ap 2,1-3,22). *Studium historyczno-egzegetyczne* (Warszawa 2003); ZAWADA M., *Apokalipsa - dramaturgia łaski i historii* (Poznań 2011); ZBROJA B., „Symbolika arytmetyczna Apokalipsy”, *Inkulturacja Biblii* (red. T. JELONEK) (Kraków 2007) 131-158.

⁷⁹ JAN PAWEŁ II, *Ecclesia in Europa*, 26, nr 18.